

Wiktor Hahn

Propozycje do przyszłego wydania "Dzieł" Słowackiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 49/4, 523-527

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIKTOR HAHN

PROPOZYCJE DO PRZYSZŁEGO WYDANIA
„DZIEŁ“ SŁOWACKIEGO

W zbliżającym się „Roku Słowackiego“ ma ukazać się nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich trzecie wydanie *Dzieł* Juliusza Słowackiego pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego. Pragnę zawnocześnie zwrócić uwagę na pewne drobne braki drugiego wydania tychże *Dzieł*, aby trzecie wydanie było na jak najwyższym poziomie.

Przypominam, że wydanie *Dzieł* pod redakcją Krzyżanowskiego nie ogranicza się (jak edycja *Dzieł wszystkich* pod redakcją Juliusza Kleirera) do czysto literackiej spuścizny po Słowackim, ale zawiera też listy poety, jego rachunki, *Raptularz*, fragmenty pamiętnika, podania do władz itd. Najpełniejsze to z dotychczasowych wydań pism Słowackiego; poniższe moje uwagi dotyczą drugiego wydania *Dzieł* z roku 1952.

Brak w nim przypowieści prozą (bez tytułu) — *inc.*: „I przyleciał raz posłaniec do wygnańców...“ Rzecz tę ogłosił po raz pierwszy (i jedyny) Tadeusz Pini¹. Fragment ten uszedł uwagi późniejszych wydawców i nie wszedł do żadnego zbiorowego wydania dzieł Słowackiego.

Brak dalej w *Dziełach* drobnego czterowiersza Słowackiego:

O nie! o nie — chołodziec mój,
Ten wianek róż — tych białych róż,
Tych róż — co skrzydełka noszą.
Nazareńskie krzyże spłoszą.

Czterowiersz ten ogłosił po raz pierwszy Juliusz Kleiner² zaznaczając, że urywek ten jest „tonem zbliżony do *Pieśni na Nilu*“.

¹ T. Pini, *Nieznany autograf Słowackiego*. Ruch Literacki, I, 1926, s. 271.

² J. Kleiner, *Juliusz Słowacki*. Dzieje twórczości. Wyd. 3. T. 2. Lwów 1925, s. 118.

Nie można jednak uznać czterowiersza za odmianę tekstu *Pieśni na Nilu* (nie czyni też tego Kleiner); drobny ten urywek należy drukować jako rzecz odrębną.

Następnie brak w omawianym wydaniu rachunków Słowackiego dotyczących utworów wydanych w czasie powstania listopadowego. Rachunki te ogłosiłem na podstawie tzw. rękopisu nicejskiego, po raz pierwszy w artykule *Stosunki Słowackiego ze współczesnymi mu wydawcami i księgarzami*³. Są one nader interesujące, m. in. z tego powodu, że nie ma w nich żadnych szczegółów o rzekomym wydaniu w r. 1831 w Warszawie *Pieśni legionu litewskiego*. To milczenie jest nadzwyczaj wymowne, tym bardziej że np. rachunki dotyczące *Hymnu*, *Ody do wolności* i *Kulika* prowadzone były nadzwyczaj skrupulatnie, z dokładnością do 1 grosza (tak!).

Już Leon Płoszewski, w rozprawie: *Pierwodruki wierszy powstańczych Słowackiego i przedruki „Ody do młodości“*⁴, podał w wątpliwość, by *Pieśń legionu litewskiego* ukazała się drukiem w roku 1831. Egzemplarza tego rzekomego druku nie ma w żadnej z publicznych bibliotek polskich, nie ma też nikogo, kto by z pewnością mógł stwierdzić, że egzemplarz tego druku widział.

„Okazę się niewiernym Tomaszem i zakwestionuję istnienie oddzielnego wydania, dopóki oczywiście ktoś nie wskaże... egzemplarza“ — pisze słusznie Płoszewski.

Wprawdzie Estreicher wymienił w swej *Bibliografii polskiej* wydanie *Pieśni legionu litewskiego* w Warszawie w r. 1831, ale w opisie nie przytoczył ani nakładcy, ani drukarni, ani formatu, ani ilości stron⁵. Wynika stąd niewątpliwie, że Estreicher nie miał w rękach rzekomego wydania *Pieśni legionu litewskiego* z r. 1831, sądził jedynie, że taki druk istniał. Nie pierwsza to legenda puszczona w świat przez Estreichera.

W mej bibliografii o Juliuszu Słowackim, zamieszczone w *Dzielnach wszustkich* pod redakcją Juliusza Kleinera, powtórzyłem (w obu wydaniach) — idąc za Estreicherem — wiadomość o wydaniu *Pieśni legionu litewskiego* w r. 1831 w Warszawie, ale w tomie uzupełnia-

³ Przegląd Biblioteczny, XIX, 1951, z. 1/2, s. 114—130.

⁴ *Silva Rerum*, 1930, z. 10/12. Odbitka: Kraków 1930.

⁵ Aleksander Hirschberg (*Bibliografia powstania narodu polskiego w r. 1830—1831*. Lwów 1882, s. 71) wymienił wprawdzie pozycję: „Słowacki Juliusz: *Pieśń legionu litewsko-ruskiego*. Warszawa 1831“, również jednak nie podał nakładcy, drukarni, formatu i ilości stron, co dowodzi, że i on rzekomego druku w rękach nie miał.

jącym (suplementowym) mają bibliografię zamieszczę odpowiednie sprostowanie. Fakt, że najdokładniej prowadzone rachunki za utwory „powstańcze“ Słowackiego nie zawierają żadnej wzmianki o *Pieśni legionu litewskiego*, uważam za ostateczny dowód, iż rzecz ta w r. 1831 w Warszawie nie ukazała się.

Warto jeszcze dodać, że o rzekomym tym wydaniu nie ma żadnych wzmianek w prasie z czasów powstania, podczas gdy np. o wydaniu *Kulika* znane są 3 wzmianki⁶.

O ile chodzi o rachunki Słowackiego, brak w tomie 11 *Dzieł* interesujących rachunków z lat 1831—1833, z czasu pobytu na emigracji. Ogłosił je Leopold Méyet⁷. Ciekawi w tych rachunkach np. szczegól, że koszty podróży (z Drezna do Londynu, na zlecenie Rządu Narodowego w r. 1831) wyniosły fr. 1880. Poeta otrzymał od Rządu „na podróż talarów 400 [tj.] fr. 1440“, czyli że dołożył do kosztów podróży 440 fr. z własnych funduszków.

Brak następnie w omawianym wydaniu jednej z redakcji testamentu, ogłoszonej przez Henryka Biegeleisena⁸. Redakcja ta odbiega znacznie od ogłoszonej w tomie 11 *Dzieł* (s. 293—294). Zauważyć należy, że według obu tych redakcyj egzekutorem testamentu został Loman; była jednak i trzecia redakcja, znana jedynie z ostatniego listu poety („Tylko dla Filów“), według której egzekutorem testamentu został Charles Petiniaud Dubos.

Nawiązując tu do artykułu Jerzego Starnawskiego *O rozproszonych drobiazgach Słowackiego i nieistniejącej broszurze*⁹, zwracam uwagę, że nieuwzględniony w edycji wrocławskiej *Bieg życia Juliusza Słowackiego* (z datą: „Warszawa, d. 31 stycznia 1830“) prócz Sabowskiego ogłosił również Ferdynand Hoesick¹⁰. Oczywiście życiorys ten, napisany dla celów urzędowych, jest podrzędного znaczenia, ale dla kompletu winien znaleźć się między innymi pis-

⁶ a) *Kurier Polski* z 9 I 1831. — b) *Kurier Warszawski* z 9 I 1831. — c) *Nowa Polska*, 1831, nr 40.

⁷ J. Słowacki, *Listy*. Z autografów poety wydał po raz pierwszy Leopold Méyet. T. 1. Lwów 1899, s. 51, przypis.

⁸ H. Biegeleisen, *Nie ogłoszony testament J. Słowackiego*. *Prawda*, 1893, nr 40, s. 476—477.

⁹ J. Starnawski, *O rozproszonych drobiazgach Słowackiego i nieistniejącej broszurze*. *Pamiętnik Literacki*, XLV, 1954, z. 2, s. 594.

¹⁰ F. Hoesick, *Życie Juliusza Słowackiego na tle współczesnej epoki*. (1809—1849). *Biografia psychologiczna*. T. 1. Kraków 1896, s. 329—330, przypis.

mami urzędowymi Słowackiego z tego okresu, które wydrukowano w tomie 11 (s. 309—310).

Jerzy Starnawski w powołanym wyżej artykule zamieścił też szereg dedykacyj Słowackiego, pisząc słusznie:

Przytoczone tu własnoręczne dedykacje Słowackiego mogłyby w przyszłym wydaniu stanowić dział osobny¹¹.

Powiem nawet: powinny one stanowić dział osobny. Nie jest rzeczą słuszną pomijanie ich, niektóre dedykacje są z pewnością bardziej interesujące niż pewne pisma urzędowe lub nic nie mówiące liściki.

Bardzo interesująca jest np. dedykacja zamieszczona na egzemplarzu *Biblii* ofiarowanym Augustowi Samuelowi Bukowieckiemu:

W domu W. Bukowieckich
wracający z emigracji
Juliusz Słowacki
gościnnie przyjęty i schroniony
tę książkę na pamiątkę
zostawił.
Poznań, dn. 2 maja 1848 r.

Z wcześniejszych dedykacyj (nie uwzględnionych w artykule Starnawskiego) przypominam: zamieszczoną na egzemplarzu *Ody do wolności* i *Hymnu* (Warszawa 1830): „Kochanej Matce mojej — Julek“¹² — oraz na egzemplarzu *Poezycji* z r. 1832: „Teodorowi i Aleksandrze Januszewskim wnuk *J. Słowacki*“¹³.

Interesujący jest dalej tekst, pochodzący od Słowackiego, wypisany na jego własnym rysunku przedstawiającym projekt grobowca dla rodziny Januszewskich¹⁴. I ten tekst winien znaleźć się w wydaniu mającym jako założenie ujęcie wszystkiego, co wyszło spod pióra poety.

Pragnę następnie zwrócić uwagę, że byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną, by zebrać wreszcie razem reprodukcje wszystkich rysunków Słowackiego. Rysunki te często łączą się z twórczością poety (rysunki z podróży na Wschód, pastereczka z Pornic). Można by

¹¹ Starnawski, *op. cit.*, s. 599.

¹² Reprodukja: *Gazeta Warszawska Poranna*, 1927, nr 173 (dodatek, s. 1).

¹³ Zob. *Systematyczny katalog księgozbioru *** [Juliana Kołaczkowskiego] we Lwowie*. Stanisławów 1895, s. 74.

¹⁴ Reprodukja: *Pamiętnik Literacki*, VIII, 1909, tablica IX na końcu tomu.

je wydać jako osobny tomik z odpowiednimi uwagami. Wspomniany komplet byłby też znakomitym uzupełnieniem zapowiedzianego wydania *Dzieł*.

Na zakończenie przypominam, że ciągle jeszcze nie odszukano dwóch listów Słowackiego ogłoszonych przez Józefa Kallenbacha. Są to listy z r. 1832, pisane do Juliana Ursyna Niemcewicza i Hipolita Błotnickiego. Kallenbach zaznaczył w r. 1925¹⁵, że ogłosił te listy przed pięciu laty, ale zaniedbał podać, gdzie je ogłosił. W drukowanych bibliografiach literackich za rok 1919 i 1922 (terminu pięcioletniego wymienionego przez Kallenbacha nie można brać zbyt dosłownie), jak również w rękopiśmiennej bibliografii literackiej za r. 1920 (w Instytucie Badań Literackich w Warszawie) — nie ma śladu po owych listach. Być może, że ukazały się one w lwowskiej *Gazecie Wieczornej* w roku 1921. Z rocznika tego są w Warszawie (w Bibliotece Uniwersyteckiej) tylko miesiące: wrzesień—grudzień. Stwierdziłem, że w tych miesiącach owych listów nie ogłoszono. Należałoby koniecznie prowadzić dalej starania o ich odszukanie, co ze swej strony, jako bibliograf Słowackiego, będę próbował uczynić.

¹⁵ *Przegląd Współczesny*, IV, 1925, nr 34, s. 294.